

Bp Stanisław NAPIERAŁA

PIĘKNO I JEGO IKONY

Treść: 1. Piękno; 2. Piękno, którym jest Bóg; 3. Ikona piękna: a. Człowiek; b. Przyroda; c. Kosmos; 4. Twórczość artystyczna człowieka: a. sztuka; b. Poznawcze znaczenie twórczości artystycznej; c. Poznawcza rola brzydoty artystycznej; 5. Najpiękniejsza z ikon – Maryja.

Słowa kluczowe: piękno, estetyka, teologia piękna, mariologia.

Keywords: Beauty, Esthetics, Theology of Beauty, Mariology.

1. Piękno

Kiedy pada słowo „piękno”, każdy wie, mniej lub więcej, o czym będzie mowa. W człowieku bowiem istnieje coś w rodzaju intuicji piękna. Człowiek intuicyjnie wyczuwa piękno, doznaje jego blasku, co skłania go do refleksji nad pytaniem, czym jest piękno.

Trudno dać definicję piękna, która by wszystkich zadawała. W postrzeganiu piękna duże znaczenie ma czynnik indywidualny i subiektywny, który sprawia różnicowane doświadczenie piękna.

Tworzone definicje piękna związane są z kierunkiem wyznawanej filozofii, światopoglądu, religii. Zamiast definicji piękna bezpieczniej zatem będzie skupić się na wymienieniu tego, co uniwersalne, co zawsze pojawia się w obszarze rzeczywistości, zwanej pięknem.

Uniwersalna, chociaż o różnej sile, jest wymieniona na początku *intuicja piękna*. Jest ona pierwsza w stosunku do doznań i doświadczeń, a także poznawczych dociekań piękna.

Do intuicji trzeba dodać *wiarę*. Wiara chyba najbardziej odśłania obszary piękna, oraz w pewien sposób je ukazuje. Są nimi: na pierwszym miejscu Bóg – Stwórca. Następnie stworzenia: człowiek, przyroda, kosmos. Wreszcie artystyczna twórczość człowieka i dzieła, zwane dziełami sztuki.

Przypatrzmy się nieco wymienionym obszarom piękna.

2. Piękno, którym jest Bóg

Bóg jest pięknem. Jest pięknem niestworzonym. Jest pięknem, które jest. Piękno jest imieniem Boga.

Bóg – piękno objawia się w swoim Słowie oraz w pięknie swoich stworzeń. „Jesteś bardzo wielki, odziany w majestat i piękno” – mówi o Bogu psalm 104.

Urzeczony blaskiem piękna Boga – Stwórcy, autor psalmu 19 woła: „Niebiosą głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego obwieszcza nieboskłon”. Podobnie autor psalmu 8: „O Panie, nasz Panie, jak przedziwne jest Twoje imię na całej ziemi”.

Bóg – piękno niestworzone – stworzył „niebo i ziemię”. Wszystkie stworzenia w pewien sposób objawiają piękno Boga. Są ikonami Jego piękna.

3. Ikony piękna

a. Człowiek

Ikona piękna Boga jest przede wszystkim człowiek, którego Bóg – Piękno niestworzone - stworzył na obraz i podobieństwo swoje.

Człowiek wśród wszelkich stworzeń zadziwia bogactwem piękna swojego człowieczeństwem. On jeden posiada rozum i wolę. Ma świadomość, która czyni go zdolnym jakby dotknąć siebie w głębi swojego istnienia; widzieć siebie w swoim „ja”. Jest istotą zdolną świadomie i w sposób niezdeteminowany tworzyć dobro, i w ten sposób przekraczać siebie, stawać się bardziej człowiekiem. Ta zdolność i doskonałość czyni go pięknym w jego byciu człowiekiem, a nawet w jego człowieczym wyglądzie, który może ciągle upiększać.

Pięknym jest człowiek w *możliwościach* swojego działania dla dobra innych; w możliwościach miłowania bez granic, gdzie siebie samego może czynić darem dla innych, dla najbardziej biednych, opuszczonych, potrzebujących.

Piękny jest człowiek w *swojej twórczości*. Dzieła tworzone przez człowieka w muzyce, w malarstwie, w rzeźbie, w literaturze, poezji, śpiewie, ukazują twórczą siłę jego wyobraźni, jego inwencję, geniusz wykonania. Zachwycają, wprawiają w uniesienie, dostarczają głębokich przeżyć.

b. Przyroda

Doświadczenie piękna pojawia się u ludzi często w kontakcie ze *światem natury*. *Przyroda* mówi do człowieka swoim pięknem. Mówi ciszą, świeżością, barwami, zapachem, bogactwem różnorodności stworzeń: roślin, traw, zbóż, kwiatów, śpiewem ptaków. Któż nie doznał duchowego uniesienia, radości, zachwyty, gdy znalazł się w urokliwym zakątku, na łonie przyrody?

Piękna jest przyroda. „Wszystkie dzieła Pana są bardzo piękne” – mówi Mędrzec Pański (Syr 39,16). Są tak piękne, że niektórzy urzeczeni pięknem stworzeń, wzięli je za bóstwa, dopuszczając się przez to grzechu bałwochwalstwa (Mdr 13,3).

Na fałszywą drogę niemal, że nie wszedł wielki święty *Augustyn*. Mówiąc o dziejach swojej drogi do Boga, wyznaje: „Sam pełen brzydoty, biegłem za pięknem, które stworzyłeś” (*Wyznania*).

Inaczej natomiast św. Faustyna. Ona najpierw doświadczyła piękna Boga. Z tym doświadczeniem spoglądała następnie na świat. W Dzienniczku znalazły się m.in. takie słowa:

„O Piękności niestworzona, kto Ciebie raz pozna, ten nic innego kochać nie może” (343). „Tonie duch mój w piękności Twojej”, Boże (576). „O jak wielka jest piękność Twoja, Jezu” (501). „Wszystko co wielkie i piękne w Bogu jest; poza Bogiem nie ma piękna ani wielkości” (990). Zauważała jednak piękno także w stworzeniach: „Rozsiałeś tyle piękna po ziemi, a ono mi mówi o piękności Twojej” (1692).

c. Kosmos

A *Kosmos*? Potężny, nieogarniony Wszechświat? Kogóż nie ciągnie niebo usiane gwiazdami? Dzięki technice i coraz bardziej doskonałym wynalazkom człowiek w ostatnich latach zdołał nieco wzbić się ponad ziemię, ponad okalającą ją atmosferę, i trochę zbliżyć się do gwiazd. Zauważył ich miliardy, miliardy. Często wiele razy większe od tej gwiazdy, którą zna najlepiej, jaką jest słońce. A rozmiary Kosmosu! A odległości! A jego potęga i majestat! A precyzja praw nim kierujących! Wszędzie w Kosmosie zauważalna jest Myśl, wielka Stwórcza Myśl. Wszelkie wynalazki, cała wiedza, gromadzona przez ludzi w ciągu tysięcy lat jest niczym innym jak odkrywaniem i odczytywaniem owej wielkiej Myśli Stwórczej, prawdy i praw w niej zawartych. Piękny jest Kosmos! Piękny jest Wszechświat! A dopiero jesteście na początku odkrywania jego głębi i tajników.

4. Twórczość artystyczna człowieka

Człowiek jest istotą zdolną do tworzenia piękna. Tworzy je w *dzielał sztuki*. Znamionują je ogólne cechy piękna, do których zalicza się: proporcję, harmonię, ład, kształt, blask, wzniosłość, wdzięk. Cechy te sprawiają w odbiorcy szczególne doznanie i przeżycie, zwane przeżyciem estetycznym, czy nawet kontemplacją.

Dzieło sztuki naśladuje piękno w rzeczach. Nie może jednak być jego fotografią. Winno być czymś nowym, czego w rzeczach nie ma; czymś co człowiek – artysta tworzy, daje mu początek.

Oryginalność dzieła sztuki zależy od talentu i geniuszu artysty, od siły jego wyobraźni, od smaku estetycznego, od mistrzostwa w wykonaniu, od technik i narzędzi, którymi się posługuje.

a. Sztuka sakralna

W ramach piękna zawartego w artystycznej twórczości człowieka, trzeba widzieć także sztukę sakralną. Stanowią je dzieła zrodzone w ciągu wieków z inspiracji wiary w Boga, tę wiarę wyrażające i będące jej dokumentami. Są to jakby artystyczne przekłady Pisma Świętego, nauki Kościoła, modlitwy świętych.

Są wielką katechezą i ewangelizacją, które wypełniają świątynie, a także miejsca, gdzie żyjemy, pracujemy, jesteśmy.

„Kościół potrzebuje sztuki” pisze Ojciec Święty Jan Paweł II w Liście, jaki pod datą 4 kwietnia 1999 roku skierował do artystów świata. Kościół potrzebuje sztuki, „aby głosić orędzie, które powierzył mu Chrystus. Musi bowiem sprawiać, aby rzeczywistość duchowa, niewidzialna, Boża, stawała się postrzegalna, a nawet w miarę możliwości pociągająca. Musi zatem wyrażać w zrozumiałych formułach to, co samo w sobie jest niewyobrażalne”.

b. Poznawcze znaczenie twórczości artystycznej

Twórczość artystyczna jest rodzajem intuicyjnego poznania prawd ukrytych o świecie, o człowieku, o Bogu. Artysta, tworząc, stara się wnikać w tajemnicę zakrytą dla rozumu; szuka odpowiedzi na fundamentalne pytania o sens i cel, i symbolicznie je wyraża w dziełach, które tworzy.

Szczególnie cenne jest poznanie człowieka i jego wnętrza poprzez dzieła sztuki.

Co dziś kryje się w człowieku, w mrocznych obszarach jego egzystencji i działalności? „Niepokojąco dużo prac artystycznych powstałych współcześnie – pisze Renata Rogozińska znawczyni zagadnienia – to w istocie ikony rozpacz, bólu, utraty piękna”. Ukazują „świat zabląkania i zamętu, lęków, absurdu i bezsensu”¹.

c. Poznawcza rola brzydoty artystycznej

Dla ukazania prawdy o świecie „zabląkania i zamętu” artyści sięgają po środki wyrazu, które są zaprzeczeniem reguł i norm piękna. Tworzą celowo dysharmonię, dysproporcję, bezład, bezkształt. Tworzą coś, co można nazwać estetyczną brzydotą. Tego rodzaju twórczość odkrywa zło, aby, jak mówi Jerzy Nowosielski, „zbawić” je, przemienić w dobro.

Obok sztuki pokazującej przerażające zło moralne w człowieku, powstają także twory, i jest ich coraz więcej, które mają na celu wprowadzać ludzi w zasmakowywanie w zło, rozkoszowanie się złem, upajanie się nim. Twórcy sztuki zła też sięgają do brzydoty artystycznej, po to, by ją uczynić znakiem swoich poglądów, negacją piękna, przede wszystkim tego piękna, którym jest Bóg. Według nich nie ma piękna. Jest zamęt, chaos. Wszystko jest „płynne”, relatywne, pragmatyczne. Dla licznej grupy współczesnych twórców sztuka jest tylko zabawą, rozrywką, przyjemnością. Brzydota, którą się posługują, jest niekiedy dla nich artystyczną formą ateizmu.

¹ R. ROGOZIŃSKA, "Wyjdzie z zamętu świat ducha", w: *Bo piękno na to jest by zachwycało. Jan Paweł II w kulturze polskiej*, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 2004.

5. Najpiękniejsza z ikon – Maryja

1. „Kiedy Bóg widział, że było dobre to, co stworzył, widział zarazem, że było piękne ...” (JAN PAWEŁ II, *List do artystów*).

Ponieważ dobro zawarte w stworzeniach, osiągnęło swój szczyt w człowieku, w człowieku również osiągnęło szczyt piękno stworzone.

Grzech nieposłuszeństwa pierwszego człowieka zamącił w nim obraz i podobieństwo Boże, zerwał relację przyjaźni z Bogiem, wprowadził dysharmonię między stworzeniem i Stwórcą. Dobro zostało skażone złem. Piękno dobra stworzonego straciło blask.

Bóg Stwórca nie zostawił stworzenia w stanie zepsucia, jakie w nim spowodował grzech. Chciał, by ono wróciło do dobra pierwotnego i zachwycało swym pięknem. Dzieło naprawy Bóg złączył w Księdze Rodzaju z zapowiedzią zwycięskiego potomstwa „niewiasty” (por. Rdz 2,15). Kim będzie ta „niewiasta”? Księga Apokalipsy kieruje uwagę ku wielkiemu znakowi, jaki ukazał się na niebie. Jest nim „niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu” (Ap 12, 1). Niewiasta jest brzemienne, mająca urodzić Syna – mężczyznę, który będzie paść wszystkie narody różgą żelazną” (Ap 12,5).

W niewieście z Księgi Rodzaju i w niewieście z Księgi Apokalipsy wolno widzieć Maryję Matkę Jezusa. Wolno Ją widzieć, jako tę, w której, i poprzez którą, Bóg Stwórca dokonał naprawy dzieła stworzenia, skażonego przez grzech. Wolno Ją widzieć jako człowieka, w którym obraz i podobieństwo Boga nie tylko nie zostały zmażone złem grzechu, lecz zajaśniały najpełniejszym blaskiem.

W niej, w Maryi, Stwórca urzeczywistnił zamysł stworzenia dobra, w którym by znalazł pełne upodobanie. Dobro stworzone w Maryi czyni Ją piękną w najwyższym stopniu. „Cała piękna jesteś, Maryjo ...” – woła w zachwycie Kościół (Nieszpory z Niepokalanego Poczęcia).

2. Dlaczego Maryja cała jest piękna? Bo taką chciał mieć Bóg matkę swojego Syna. I taką ją uczynił.

Przede wszystkim zachował ją od zmaży grzechu pierworodnego. Grzech ten, dziedziczony przez potomków Adama i Ewy, nie dotknął Maryi w chwili Jej poczęcia. Ona, jedna jedyna wśród ludzi, jest niepokalana, wolna od grzechu pierworodnego i jego skutków.

Maryja jest wolna także od jakiegokolwiek grzechu osobistego. Jest cała święta.

Maryja jest „pełna łaski”. Łaską jest Bóg, który w pełni możliwej dla stworzenia udzielił się Maryi, a Ona tę pełnię przyjęła w swoim człowieczeństwie. Stała się żywą świątynią Boga. Łaska, którą Bóg obdarzył Maryję „stanowi o niezwykłej wielkości i pięknie całej jej ludzkiej istoty” – pisze Jan Paweł II (*Redemptoris Mater* I, 11).

Bóg obdarował Maryję wartościami, które cieszą się szczególnym szacunkiem. Są nimi macierzyństwo i dziewictwo. Żadna kobieta nie może osiągnąć obu tych

wartości równocześnie. Nie może być matką i równocześnie dziewicą. Maryja jest wyjątkiem. Ona jest równocześnie matką i dziewicą. I chyba dlatego została nazwana błogosławioną między niewiastami.

Bóg uwieńczył Maryję największą chwałą, kiedy z duszą i ciałem wziął ją do nieba. „Ku szczytom nieba podąża Maryja, jasna jutrzienka, wspanialsza blaskiem od słońca i od księżycy piękniejsza” – modli się Kościół w Breviarzu w uroczystość Wniebowzięcia Maryi. „O jak piękna jest Maryja Dziewica, która z tego świata odeszła do Chrystusa. Wśród chórów świętych jaśnieje jak słońce” (tamże).

3. Piękno Maryi zachwyca niebo i ziemię, aniołów i świętych. Sławi je Kościół.

Piękno Maryi pociąga artystów i twórców sztuki. Oni, przeczuwając je intuicją artystyczną, próbują do niego się zbliżyć, uchwycić je, wyrazić słowem, obrazem, rzeźbą, śpiewem, muzyką. Jak bogata i różnorodna jest *twórczość artystyczna poświęcona Maryi!* A przecież nie potrafi wyczerpać piękna, którym Ona jest.

Iloma *imionami* ludzie nazywają i przyzywają Maryję, a przecież wiedzą, że nie zdołają jej nazwać do końca.

Ile wizerunków Maryi stworzyli malarze, rzeźbiarze, artyści – plastycy, a przecież świadomi są, że oryginał – prawdziwy wizerunek Maryi, jest poza zasięgiem ich twórczych możliwości.

Pięknem Maryi jest nasycona *pobożność* ludzi. Przeniknięte są nimi ich modlitwy i pieśni.

Piękna jest Maryja! Jest arcydziełem Boga Stwórcy. Jest arcydziełem Ducha Świętego. Jest najdoskonalszym pięknem niestworzonego Piękna.

LA BEAUTÉ ET SES ICÔNES

Résumé

La question de la beauté apparaît dans la théologie dans une approche bien approfondie par les récents théologiens comme Hans Urs von Balthasar. Il est intéressant de savoir quels effets sur la notion de Dieu et surtout par référence à la Vierge Marie possède la catégorie esthétique. L'auteur présente ici différents aspects de l'impact théologique de la beauté personnelle et artistique.